

Sygn. akt **XX GC 716/23**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Joanna Sieradz</b>

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2024 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym na mocy art. 148<sup>1</sup> § 1 kpc

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w W.**

**odwołanie od decyzji (...) nr (...) z dnia 1 marca 2023 r.**

**I.** uchyla decyzję Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w W. z dnia 1 marca 2023 r., numer: 3/DPz/2023;

**II.** zasądza od pozwanego Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w W. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6.617 zł (sześć tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Joanna Sieradz

XX GC 716/23

## UZASADNIENIE

Odwołaniem z dnia 31 marca 2023 r. (data stempla UP – k. 42) (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o uchylenie decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w W. z dnia 1 marca 2023 r., numer: (...)r. stwierdzającej w pkt 1 naruszenie przez powódkę art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji poprzez rozpowszechnienie w dniu 18 kwietnia 2022 r. o godzinie 10:10 audycji pt. „(...)” oraz w pkt 2. nakładającej na powódkę karę pieniężną na podstawie art. 53 ust. 1 powyższej ustawy w wysokości 15 000 zł. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Powódka zarzuciła naruszenie:

- art. 18 ust. 7 ustawy o radiofonii i telewizji poprzez stwierdzenie, że spółka rozpowszechniła wulgarne treści, podczas gdy treść filmu nie prowadziła do wulgaryzacji języka, zatem nadawca nie naruszył art. 18 ust. 7;

- naruszenie art. 53 ust. 1 powyższej ustawy poprzez wymierzenie spółce kary pieniężnej w wysokości 15 000 zł, w sytuacji gdy nie doszło do naruszenia przez spółkę art. 18 ust. 7, a z ostrożności procesowej powodowa spółka zarzuciła naruszenie art. 53 ust. 1 poprzez wymierzenie spółce zbyt wysokiej kary.

W uzasadnieniu odwołania wskazano, że film „(...)” został nominowany jako polski kandydat do nagrody Oscara 2013 r. w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny, zaś scenariusz filmu był oparty na faktach i ma charakter paradokumentalny. Powódka podniosła, że reżyser oddał w filmie polskie realia historyczne, polityczne, kulturowe i społeczne. Zestawiając ugrupowania opozycjonistów- członków Solidarności jako bohaterów z odpowiednio nacechowaną negatywnie grupą urzędników – zwolenników panującego systemu. Jak wskazano czyniąc to twórcy filmu nie pominęli języka, a bohaterowie negatywni - przedstawiciele Służb Bezpieczeństwa oraz funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej posługują się wulgaryzmami, używanymi w celu podkreślenia lekceważenia opozycyjnych idei i władz, wykpienia wartości religijnych, obrazy księży i władz kościelnych, poniżania podwładnych i zastraszania cywili, co było świadomym zabiegiem, a pominięcie warstwy językowej, w tym wulgaryzmów byłoby zaprzeczeniem historycznych realiów. Widoczny jest – w ocenie powódki - kontrast między bohaterami. Film jak podniesiono w odwołaniu był promowany w ramach XII edycji Przeglądu Filmowego „Kino w PRL – PRLw kinie”, w tym wśród uczniów.

W odpowiedzi na odwołanie Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w W. wniósł o oddalenie odwołania i o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany podtrzymał stanowisko zaprezentowane w decyzji wskazując, że film zawiera wulgaryzmy, których rozpowszechnienie stanowi naruszenie art. 18 ust. 7 ustawy o radiofonii i telewizji. Powołał się na art 3 ust. 1 ustawy o języku polskim. Podniósł, że nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia artystyczne walory filmu, realizm i zgodność z autentycznymi wydarzeniami oraz wyróżnienia otrzymane przez audycję. Wskazano, że wulgaryzmy wystąpiły z dużym nasileniem, do audycji doszło w godzinach porannych z oznakowaniem dla osób powyżej 12 lat, a wulgaryzmy należą do treści nieodpowiednich dla widzów małoletnich gdyż są sprzeczne z przepisami rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 13 kwietnia 2022 r. w sprawie kwalifikowania, rozpowszechnienia i sposobu zapowiadania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich. Zarzucono, że wulgaryzmy w audycjach przeznaczonych do oglądania w tej kategorii wiekowej nie mogą znaleźć zastosowania również z uwagi na art. 18 ust. 5 oraz 5b ustawy, a nadawca dokonał błędnej kategoryzacji, zaś obowiązki nadawcy należy odczytywać również poprzez ww. rozporządzenie. Nadto w odpowiedzi wskazano, że wydruk dołączony do odwołania dotyczy innego filmu niż będący przedmiotem sporu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest nadawcą w rozumieniu ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. W dniu 18 kwietnia 2022 r. o godzinie 10:10 (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wyemitowała film „(...)” w reżyserii W. K., pochodzący z (...). Film był wyemitowany w kategorii wiekowej dla widzów od 12 roku życia. Fabuła filmu rozgrywa się na (...) jesienią 1981 roku i sprowadza się do tego, że przed ogłoszeniem stanu wojennego młodzi działacze Solidarności organizują brawurową akcję wyprowadzenia z (...) banku (...) związkowych pieniędzy zanim konto zostanie zablokowane. Główną postacią negatywną w filmie odgrywa kapitan S. S. (1), funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, który wraz z podwładnymi - innymi funkcjonariuszami obserwuje i kontroluje pozytywnych bohaterów filmu tj. młodych działaczy Solidarności, którzy podejmują się wyprowadzenia pieniędzy z banku.

(płyta CD – k. 49)

W filmie występują wulgaryzmy pochodzące od funkcjonariuszy SB, a w tym kapitana S. jak zacytowane na stronie od drugiej do piątek decyzji z dnia 1 marca 2023 r., (...).

(płyta CD – k. 49, decyzja – k. 8-11)

Ponadto w filmie trzykrotnie padają wulgaryzmy ze strony opozycyjnych działaczy. Są to następujące zwroty:

- 20:20:02- „Europa chce żeby było jak jest (...) możemy sobie co najwyżej odrobinę ulepszyć nasz socjalizm, ale też tylko tyle, żeby się Moskwa nie wkurwiła” – rozmowa pomiędzy działaczami opozycji;

- 21:34:25 - „(...) , gdzie je schowaliście?” - pyta S. – „W dupie!” - odpowiada działacz;

- 22:01:44 – „I tak miło było pierdolić Ub – ecję” – działacz do funkcjonariuszki SB;

(płyta CD – k. 49, nadto strona 2 do 5 decyzji – k. 8-11)

Ostatecznie na koniec filmu kapitan S. proponuje łapówkę księdzu kardynałowi, u którego przechowywane są wyprowadzone z banku pieniądze, wskazując, że za część pieniędzy z (...) byłby w stanie wyciszyć sprawę. Chwilę później orientuje się, że był podsłuchiwany, stwierdzając „Ale ze mnie głupi chuj, ja pierdołę.” (21:57:09).

(płyta CD – k. 49, nadto decyzja – strona piąta – k. 11)

Do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęła anonimowa skarga telewidza na film „(...)”, ze wskazaniem, że w filmie padają wulgarne słowa i jest to skandal.

(skarga – k. 53, notatka – k. 44-48)

Pismem z dnia 26 kwietnia 2022 r. KRRiT zwróciła się do (...) spółka akcyjna w W. o nadesłanie zapisu filmu oraz stanowisko wobec zarzutów. W odpowiedzi (...) wskazała, że prezentowane w filmie sceny są adekwatne i właściwe dla widza według zakwalifikowanej kategorii wiekowej. Wskazano, że w filmie „(...)” zło nie budzi chęci naśladowania, przemoc pokazana jest łącznie z konsekwencjami, nie jest formą zabawy. Twórcy nie szukają dla niej usprawiedliwienia, a ocena moralna nie budzi wątpliwości. Do wszczęcia postępowania w sprawie filmu doszło pismem z dnia 27 października 2022 r., doręczonym stronie powodowej 2 listopada 2022 r.

(odpowiedź – k. 54, pismo – k. 3, zwrotka – k. 4)

Decyzją z dnia 1 marca 2023 r., numer: (...) Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w pkt 1. stwierdził naruszenie przez powódkę art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji poprzez rozpowszechnienie w dniu 18 kwietnia 2022 r. o godzinie 10:10 audycji pt. „(...)” oraz w pkt 2. nakładającej na powódkę karę pieniężną na podstawie art. 53 ust. 1 powyższej ustawy w wysokości 15 000 zł.

(decyzja – k. 7-18)

Film zdobył nagrody m.in. na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w G. (Złoty Klakier), na Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce – C. (nagroda specjalna przewodniczącego komitetu organizacyjnego festiwalu), nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego dla P. G. twórcy jednej z głównych ról. Był też polskim kandydatem do Oscara za rok 2013 w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny.

(notatka – k. 44-48)

### **Sąd zważył co następuje:**

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało uchyleniem decyzji.

Stosownie do art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji nadawcy dbają o poprawność języka swoich programów i przeciwdziałają jego wulgaryzacji. Zgodnie zaś z art. 53 ust. 1 tejże ustawy jeżeli nadawca narusza obowiązek wynikający m.in. z art. 18 ust. 7 ustawy Przewodniczący Krajowej Rady wydaje decyzję nakładającą na nadawcę karę pieniężną w wysokości do 50% rocznej opłaty za prawo do dysponowania częstotliwością przeznaczoną do rozpowszechniania programu drogą rozsiewczą naziemną, a w przypadku gdy nadawca nie uiszcza opłaty za prawo do dysponowania taką częstotliwością, karę pieniężną w wysokości do 10% przychodu nadawcy, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, uwzględniając zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe. Kary pieniężnej nie można nałożyć, jeżeli od naruszenia obowiązku, o którym mowa w ust. 1, upłynął jeden rok. (ust.4). Przepis art. 53 został zmieniony ustawą z dnia 11 sierpnia 2021 r.

o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o kinematografii ((Dz. U. poz. 1676), która weszła w życie 1 listopada 2021 r., dodając m.in. możliwość wymierzenia kary za samodzielne naruszenie art. 18 ust. 7 ustawy. Zgodnie z art. 56 ustawy o radiofonii i telewizji od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady wydanych m.in. na podstawie art. 53 służy odwołanie do sądu okręgowego - sądu gospodarczego. W postępowaniu w sprawach odwołań od tych decyzji stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące spraw z zakresu przeciwdziałania praktykom monopolistycznym. W razie złożenia odwołania stronie nie przysługują środki prawne wzruszenia decyzji przewidziane w kodeksie postępowania administracyjnego, w szczególności dotyczące wznowienia postępowania, uchylenia, zmiany oraz stwierdzenia nieważności decyzji. Celem postępowania sądowego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, a nie dokonanie kontroli postępowania administracyjnego (wyrok SN z 24.10.2002 r., I CKN 1465/00, LEX nr 75278.). Sąd dokonuje własnych ustaleń i własnej oceny materiału dowodowego w kontekście zarzutów zawartych w odwołaniu. Sąd oddala odwołanie, jeżeli brak jest podstaw do jej uwzględnienia, a zatem jeżeli podniesione w odwołaniu zarzuty okazały się niezasadne, w razie uwzględnienia odwołania sąd zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy. Uchylenie natomiast decyzji mogłoby nastąpić jedynie w przypadku, gdy brak byłoby podstaw do jej wydania.

W toku postępowania Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w W. podniósł w piśmie z dnia 30 czerwca 2023 r. również, że wulgaryzmy w wyemitowanej audycji stanowią treści nieodpowiednie dla widzów małoletnich, przywołując przy tym **par. 7 pkt 3 oraz pkt 4 w załączniku nr 3 oraz pkt 3 podpunkt 14 w zw. Z pkt 4. podpunktem 1 w załączniku nr 4** do rozporządzenia KRRIT z dnia 13 kwietnia 2022 r. w sprawie kwalifikowania, rozpowszechniania i sposobu zapowiadania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich. Ponadto podniósł, że wulgaryzmy w audycjach w kategorii wiekowej dla widzów od lat 12 nie mogą się znaleźć z uwagi na treść powyższego rozporządzenia w zw. z art. 18 ust. 5 oraz 5 b ustawy, zaś obowiązek nadawcy wynikający z art. 18 ust. 7 należy odczytywać również w kontekście realizacji obowiązków przez nadawcę wynikających z ww. rozporządzenia. Stosownie do wyżej wymienionych przepisów zgodnie z art. 18 ust. 5 ustawy audycje lub inne przekazy, zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, inne niż te, o których mowa w ust. 4, mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6. Zgodnie z art. 18 ust. 5A i 5 b ustawy nadawcy są obowiązani do kwalifikowania i oznaczania audycji lub innych przekazów, o których mowa w ust. 5:

- 1) odpowiednim symbolem graficznym wskazującym, że treści mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich przez cały czas ich emisji telewizyjnej oraz
- 2) odpowiednim symbolem graficznym wskazującym rodzaj treści mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich przed ich emisją telewizyjną oraz na jej początku albo
- 3) zapowiedzią słowną informującą o zagrożeniach wynikających z treści emisji radiowej.

Nadawcy są obowiązani do kwalifikowania i oznaczania audycji i innych przekazów, innych niż te, o których mowa w ust. 5, z wyłączeniem serwisów informacyjnych, reklam, telesprzedaży, transmisji sportowych i przekazów tekstowych:

- 1) odpowiednim symbolem graficznym przez cały czas ich emisji telewizyjnej, wskazującym, czy treści mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, oraz
- 2) w przypadku występowania treści mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich - odpowiednim symbolem graficznym wskazującym rodzaj takich treści przed ich emisją telewizyjną oraz na jej początku

- uwzględniając stopień szkodliwości danej audycji lub przekazu dla małoletnich w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Stosownie zaś do ust. 6 art. 18 ustawy Krajowa Rada określi, w drodze rozporządzenia:

1) cechy oraz szczegółowe warunki kwalifikowania, rozpowszechniania i sposób zapowiadania audycji lub innych przekazów, o których mowa w ust. 5,

2) podział małoletnich na kategorie wiekowe oraz szczegółowe warunki kwalifikowania i rozpowszechniania audycji lub innych przekazów, o których mowa w ust. 5b, w tym godzin nadawania audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej,

3) wzory symboli graficznych i formuł zapowiedzi, o których mowa w ust. 5a i 5b, oraz sposób ich prezentacji.

Przywołane wyżej rozporządzenie z dnia 13 kwietnia 2022 r. i zacytowane przez pełnomocnika przepisy stanowią, że:

### **Paragraf 7 rozporządzenia:**

Ustala się następujące rodzaje treści mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich:

1) I rodzaj – przemoc;

2) II rodzaj – seks;

**3) III rodzaj – wulgaryzmy;**

4) IV rodzaj – narkotyki.

### **Załącznik nr 3, pkt 4:**

Cechy oraz szczegółowe warunki kwalifikowania audycji lub innych przekazów, o których mowa w art. 18 ust. 5 ustawy

Audycje lub inne przekazy dozwolone od lat 18 zawierają w szczególności sceny lub treści:

(...)

**(4) zawierające społeczne usprawiedliwianie wulgarności oraz nagromadzenie wyrazów, wyrażań i zwrotów powszechnie uznawanych za obraźliwe, lub (...)**

### **Załącznik nr 4 do rozporządzenia, pkt 3 ppkt. 14 w zw. Z pkt 4 ppkt 1:**

#### **3. III kategoria – dla małoletnich od lat 12**

Małoletni w wieku dorastania (12–16 lat) charakteryzują się nadal relatywnie dużą pobudliwością, skłonnością do ambiwalentnych uczuć, skrajnych ocen, stereotypizacji, uogólnień, impulsywnych zachowań, w tym reakcji emocjonalnych, oraz do podejmowania ryzykownych działań bez pełnej zdolności do przewidywania ich konsekwencji. Starają się demonstrować swoją dorosłość w zachowaniu (np. w sposobie ubierania się, bezkompromisowego manifestowania swoich opinii i ocen) bez głębszego zrozumienia, na czym ona polega, bez uwzględnienia praw i obowiązków, wynikających z pełnionych ról społecznych. Są krytyczni w stosunku do rodziców, opiekunów i nauczycieli, a jednocześnie poszukują atrakcyjnych wzorców społecznych (np. idoli), których bezkrytycznie naśladują. Są konformistyczni i podatni na wpływy autorytetów i wzorców osobowych wykreowanych jako atrakcyjne i pożądane przez środki społecznego przekazu i media społecznościowe. Bardziej liczą się z normami swoich grup rówieśniczych niż z normami ogólnospołecznymi. Przedstawiciele tej grupy wiekowej nie mają w pełni rozwiniętej umiejętności kompleksowej analizy audycji lub innych przekazów, ich pełnego rozumienia uwzględniającego złożoność i niejednoznaczność sytuacji społecznych. Małoletnim w tym wieku brak też umiejętności krytycznego analizowania treści tych przekazów. Wykazują relatywnie średnią umiejętność rozumienia wpływu konwencji gatunkowych na sposób kreowania świata tam przedstawionego, a także prawidłowego identyfikowania ironii, groteski, parodii w przekazach audiowizualnych lub audialnych na rzecz ich dosłownego rozumienia. Mając powyższe

na względzie, audycje lub inne przekazy adresowane do małoletnich w tej kategorii wiekowej **nie powinny** zawierać scen lub treści:

(...)

**pkt 14:**

**zawierających treści wymienione w kategorii IV oraz w załączniku nr 3 do rozporządzenia.**

**Z kolei kategoria IV – dla małoletnich powyżej lat 16 (punkt 4) ppkt 1 w załączniku nr 4 stanowią , że:**

Mając powyższe na względzie, audycje lub inne przekazy adresowane do małoletnich w tej kategorii wiekowej **nie powinny** zawierać scen lub treści:

(1) zawierających formy społecznego usprawiedliwiania przemocy, w szczególności **agresji słownej, wulgarności**, uprzedzeń lub negatywnych stereotypów społecznych, dyskryminacji lub wskazujących na możliwość ich relatywnej lub nawet pozytywnej oceny (np. gdy są one skuteczne przy osiągnięciu celów bohatera);

W przedmiotowej sprawie wydana decyzja w pkt 1. stwierdzała naruszenie wyłącznie art. 18 ust. 7 ustawy z odwołaniem w treści uzasadnienia do art. 27 i 72 Konstytucji i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. Art. 18 ust. 5 ustawy został też omyłkowo (powinien być wskazany art. 18 ust. 7 ustawy) wskazany na stronie dziewiątej decyzji gdzie również znajduje się przytoczenie treści pkt trzeciego załącznika nr 4 – III kategoria dla małoletnich od lat 12. Tym samym podstawą stwierdzonego naruszenia był wyłącznie art. 18 ust. 7 ustawy, zaś uzasadnienie decyzji odwołuje się do rozporządzenia jedynie cytując charakterystykę małoletnich w wieku lat 12-16. W ocenie sądu nie było możliwym na etapie postępowania sądowego stwierdzanie przez pełnomocnika strony pozwanej, że postępowanie powódki było też niezgodne z rozporządzeniem i jego konkretnymi przepisami skoro podstawą decyzji było wyłącznie naruszenie normy z art. 18 ust. 7 ustawy bez powoływania się na art. 18 ust. 5 i 5b ustawy i powyższe rozporządzenie. Wymierzona kara na podstawie art. 53 ustawy ma charakter represyjnej sankcji administracyjnoprawnej (por. np. E. Czarny-Drożdżejko [w:] Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, Warszawa 2014, art. 53.) , a tym samym niemożliwym było poszerzanie ram decyzji o kolejne podstawy naruszenia w toku postępowania sądowego niewskazane stricte w samej decyzji. Już choćby z tej przyczyny w ocenie sądu nie była możliwym ocena zachowania powódki przez pryzmat rozporządzenia i art. 18 ust. 5 i 5b ustawy skoro naruszenie tych przepisów nie zostało powódce przypisane w decyzji z dnia 1 marca 2022 r.

Po drugie sąd zauważył, że nawet jeśli uznać, że rozporządzenie znajdzie zastosowanie do oceny zachowania powódki w niniejszej sprawie (z czym sąd się nie zgadza z uwagi a wcześniejszy wywód) to należy zwrócić uwagę na przepisy intertemporalne. Wątpliwości sądu wzbudził fakt, że strona pozwana odwoływała się do rozporządzenia z 13 kwietnia 2022 r. bowiem rozporządzenie to weszło w życie dopiero z dniem 1 maja 2022 r., zaś stosownie do paragrafu 10 tegoż rozporządzenia do postępowań dotyczących nałożenia kary pieniężnej, o której mowa w art. 53 ustawy, wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe. Pierwsze czynności dot. emisji spornej audycji Rada podjęła jeszcze przed 1 maja 2022 bowiem już 26 kwietnia 2022 r. skierowała do powódki pismo, zaś oficjalnie wszczęła postępowanie dopiero pismem z dnia 27 października 2022 r., doręczając je 2 listopada 2022 r. Powyższe biorąc pod uwagę literalne brzmienie przepisu paragrafu 10 rozporządzenia oznaczałoby, że zastosowanie znajdzie już nowe rozporządzenie, bowiem postępowanie zostało wszczęte po dacie wejścia w życie rozporządzenia z 2022 r. Należało jednak zauważyć, że zdarzenie – emisja audycji miała miejsce w dniu 18 kwietnia 2022 r., a więc w dacie gdy rozporządzenie wprawdzie było wydane (13 kwietnia 2022 r.), ale jeszcze nie weszło w życie znajdując się w stanie vacatio legis (miało wejść w życie 1 maja 2022 r.) Tym samym emitując sporną audycję w dniu 18 kwietnia 2022 r. nadawca dostosowywał swoje działania do poprzedniego rozporządzenia, gdyż nowe przepisy jeszcze nie obowiązywały. Tymczasem brzmienie powyższego przepisu intertemporalnego wskazuje na to, że obejmuje on swoją regulacją jedynie postępowanie, zaś nie obejmuje kwestii stosowania przepisów tego rozporządzenia do zdarzeń powstałych przed datą wejścia w życie nowych

przepisów. Taka sytuacja stanowi swoistą „pułapkę legislacyjną” dla nadawców, którzy mimo nieobowiązywania przepisów, muszą dostosować swoje zachowania do ich treści. Powyższe rodzi wątpliwość co do zgodności przepisów intertemporalnych z zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP, w tym zasadą niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*). Przy czym miało to szczególne znaczenie w niniejszej sprawie bowiem w kwestii wulgaryzmów nowe rozporządzenie z 13 kwietnia 2022 r. znacząco różni się od poprzedniego rozporządzenia z dnia 23 czerwca 2005 r. wprowadzając silniejsze ograniczenia dla nadawców, wobec czego nie można mówić o bardziej względny charakterze nowego rozporządzenia, co zdaniem sądu wyklucza jego zastosowanie w niniejszej sprawie. Po pierwsze nowe rozporządzenie w odróżnieniu od poprzednika ustala w paragrafie siódmym treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy rozwój psychiczny, fizyczny i moralny małoletnich w postaci wprost wymienionych w pkt 3. wulgaryzmów. Po drugie inaczej zostały skonstruowane zakazy w załączniku trzecim i czwartym nowego rozporządzenia bowiem w przypadku widzów w kategorii wiekowej 12-16 zabraniają one emisji audycji:

- dla widzów pow. lat 18 zawierających ***społeczne usprawiedliwianie wulgarności oraz nagromadzenie wyrazów, wyrażeń i zwrotów powszechnie uznawanych za obraźliwe***;

- dla widzów pow. lat 16 zawierających formy społecznego usprawiedliwiania przemocy, w szczególności ***agresji słownej, wulgarności***, uprzedzeń lub negatywnych stereotypów społecznych, dyskryminacji lub wskazujących na możliwość ich relatywnej lub nawet pozytywnej oceny (np. gdy są one skuteczne przy osiąganiu celów bohatera)/

Tymczasem rozporządzenie z 2005 r. inaczej definiowały te kwestie wskazując, że małoletni poniżej lat 16 nie powinni oglądać audycji m.in:

- mogących skłaniać do zachowań moralnie nagannych przez prezentowanie postaci atrakcyjnych, a jednocześnie będących wzorcem zachowań negatywnych np. picia alkoholu, używania ***wulgarnych wyrażeń i gestów***, brutalności, zażywania narkotyków, przemocy, itp;

- zawierających treści wymienione w pkt 1. załącznika a w tym m.in.: prezentujące postaci atrakcyjne (np. pod względem urody, bogactwa, sukcesu), a postępujące w sposób moralnie naganny, agresywny, nieuczciwy ***i wulgarny***, bez żadnej oceny niewłaściwości takiego zachowania oraz nagradzanie przejawów społecznej patologii.

Już na pierwszy rzut oka widoczna jest różnica, że nowe rozporządzenie wprowadza surowsze wymogi dla nadawców jeśli chodzi o wulgaryzmy. Po pierwsze z uwagi na paragraf siódmy już sam fakt wystąpienia wulgaryzmów może świadczyć o negatywnym wpływie na małoletnich i być podstawą do emitowania tej audycji między 23:00, a 6:00 (art.18 ust. 5) czego nie było w rozporządzeniu z 2005 r. obowiązującym do 1 maja 2022 r. Po drugie dla widzów w kategorii wiekowej 12-16 zabronione jest społeczne usprawiedliwianie wulgaryzmów (co mogłoby by mieć miejsce w przedmiotowym filmie np. w przypadku wulgarnych wypowiedzi członków opozycji co będzie przedmiotem szerszej analiza przez sąd w dalszej części uzasadnienia), nagromadzenie zwrotów uznawanych za obraźliwe (co miało miejsce w filmie „(...)” – ponad 60 wulgaryzmów). Inaczej sytuacja przedstawiała się na gruncie rozporządzenia z 2005 r. które co do zasady zabraniało wulgarnych wyrażeń i gestów jedynie w zestawieniu z prezentacją ich przez postaci atrakcyjne, wykazujące wzorzec negatywnego moralnie zachowania Oznacza to, że starsze rozporządzenie co do zasady przyjmowało model pozwalający na wulgaryzmy dla powyższej grupy wiekowej o ile to nie łączyło się z promowaniem niepożądanych wzorców. Kryteria te jak wskazano wyżej uległy zaostrzeniu po zmianie rozporządzenia. Tymczasem w przypadku oceny na gruncie starszego rozporządzenia nie mogło być wątpliwości, że wulgaryzmami przede wszystkim posługiwali się w filmie bohaterowie negatywni tj. kapitan S. i funkcjonariusze SB, a wplecenie ich w scenariusz miało na celu nie tylko ukazanie realiów historycznych tamtych czasów, ale też zniechęcenie odbiorców do tych postaci, w szczególności, że ostatecznie są one ukazywane w złym świetle. I tak np. główny, negatywny bohater kapitan S. okazuje się nieudolny, gdy w jednej z końcowych scen proponując łapówkę zostaje podsłuchany w willi kardynała. Z pewnością taka postawa nie byłaby dla żadnego odbiorcy atrakcyjna, skoro przekreśleniem jej atrakcyjności jest końcowa nieudolność tej postaci we własnym zawodzie (podsłuchujący jest podsłuchiwany). Nie można więc na gruncie filmu „(...)” uznać że doszło do jakiegokolwiek promocji postaci za negatywne zachowania. W przypadku opozycji odnotowano tylko trzy wulgaryzmy, które w ocenie sądu mają charakter incydentalny i niewiele wnoszący

do ogólnej fabuły, wynikają z emocji głównych bohaterów i ich ilość jest zbyt śladowa by mówić o możliwość łączenia tych wulgaryzmów z pozytywnymi bohaterami – działaczami opozycji jako wzorcami.

W ocenie sądu tak jak wskazano wyżej nie jest więc możliwym odwoływanie się do rozporządzenia oraz art. 18 ust. 5 i 5a, tak jak to uczynił pełnomocnik pozwanego skoro nie stanowiły one podstawy decyzji, zaś po drugie wątpliwym jest możliwość zastosowania nowego rozporządzenia z uwagi na jego działanie wstecz, co wydaje się zabiegiem zaskakującym adresatów norm tj. nadawców. Na marginesie należy też dodać, że art. 18 ust. 7 ustawy znajduje się pod art. 18 ust. 6, który jest upoważnieniem do wydania rozporządzenia co do zasady więc rozporządzenie wydane na podstawie art. 18 ust. 6 zgodnie z zasadami prawidłowej legislacji obejmuje ust.1-5b, a więc znajdujące się powyżej tegoż ustępu, zaś ust. 7 nie powinien być objęty zakresem tegoż rozporządzenia.

Przechodząc zaś do meritum czyli do oceny czy nadawca naruszył art. 18 ust. 7 ustawy stanowiący, że nadawcy dbają o poprawność języka swoich programów i przeciwdziałają jego wulgaryzacji należało na wstępie zauważyć, że w przedmiotowym sporze uwaga powinna skoncentrować się na drugim członie tego zdania tj. na „przeciwdziałaniu wulgaryzacji”, bowiem co do zasady dbanie o poprawność języka zakłada przede wszystkim używanie poprawnej polszczyzny, zaś to drugi człon ma służyć przede wszystkim zapobieganiu wprowadzaniu wulgaryzacji do społecznego odbioru. Kwestia występowania w przedmiotowym filmie wulgaryzmów była okolicznością bezsporną, nadawca nie zaprzeczał temu faktowi, ani liście wulgaryzmów z filmu w decyzji. W ocenie sądu jednak wersja Przewodniczącego Rady o dużym nasileniu wulgaryzmów, skutkujących naruszeniem art. 18 ust. 7 ustawy nie była trafna. Po pierwsze zauważyć należało, że nie można utożsamiać automatycznie występowania wulgaryzmów z samym naruszeniem nakazu przeciwdziałania wulgaryzacji. Taki pogląd jest reprezentowany w doktrynie i sąd się z nim zgadza (por. D. Ossowska-Salamonowicz [w:] Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, red. A. Niewęglowski, Warszawa 2021, art. 18.). Autorka tego komentarza zwraca uwagę przede wszystkim, że: „należy jednak pamiętać o zasadzie pierwszeństwa dobra odbiorcy. Widz oczekuje materiału kompletnego, rzetelnego i prawdziwego, który nie będzie marnotrawstwem czasu antenowego... Co więcej wskazuje się w doktrynie - J. Sobczak [w:] Radiofonia i telewizja. Komentarz, Kraków 2001, art. 18., - że „normy art. 18 u.o r.t. nakładają na nadawcę zadanie odpowiedniego kształtowania programu. Dyrektywy sformułowane w treści tego zapisu mają jednak charakter niesłychanie ogólny i deklaracyjny. (...) Ustawodawca nie wyjaśnia bowiem nie tylko treści użytych przez siebie terminów, takich jak: „racja stanu”, „dobro społeczne”, „moralność”, „uczucia religijne”, „chrześcijański system wartości” - z natury rzeczy wieloznacznych, ani tego, jak powinien zachować się nadawca, aby nie naruszyć dyspozycji art. 18 u.o r.t. Innymi słowy nie wskazano także, jak należy interpretować takie pojęcia, użyte w art. 18 u.o r.t., jak: „propagować”, „szanować”, „zagrozić”. (...) W efekcie obawy przed konsekwencjami wynikającymi z naruszenia art. 18 u.o r.t. mogą spychać nadawców na pozycje komercyjne, skłaniając do emisji programów małych, mało ambitnych, ale z punktu widzenia art. 18 u.o r.t. całkowicie bezpiecznych.” Takie stanowisko wskazujące na to, że ustawa nie zakazuje używania wulgaryzmów, można również znaleźć na gruncie art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo Prasowe, który to przepis nakazuje „unikanie wulgaryzmów” (por. J. Sobczak [w:] Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, art. 12.)

Niewątpliwie psucie języka przez używanie wulgaryzmów prowadzi do obniżenia standardów i jest wyrazem prymitywizmu. Nie bez znaczenia pozostaje jednak kontekst w jakim dana osoba posługuje się wulgaryzmami, a także cel jaki przyświecał użyciu takiej formy komunikatu słownego, wszakże język mówiony jest sposobem na opisywanie rzeczywistości i może również stanowić przejaw artystyczny. Na rzecz tego stanowiska przemawia fakt, że art. 18 ust. 7 nie posługuje się pojęciem wulgaryzmów, lecz pojęciem wulgaryzacji. Co więcej pojęcie „przeciwdziałanie wulgaryzacji” nie oznacza jej całkowitego wykluczenia, a jedynie nakłada na nadawców obowiązek przeciwstawianiu się negatywnemu zjawisku jakim jest wulgaryzacja, niekoniecznie zawsze związanego ze skutkiem w postaci całkowitego zakazania wulgaryzmów. W ocenie sądu ratio legis wprowadzonego przepisu było kształtowanie właściwych postaw również w zakresie posługiwania się językiem. Tym samym nie można w sposób jednoznaczny utożsamiać wulgaryzmów z wulgaryzacją, gdyż prowadziłoby to do potrzeby cenzurowania każdej audycji, która zawiera wulgaryzmy. Podobnie tę kwestię ilustrowało rozporządzenie z 2005 r., które dla widzów w wieku 12-16 lat nie zakazywało emisji audycji z wulgaryzmami, ale zakazywało prezentacji atrakcyjnych postaci używających wulgaryzmów, stanowiących wzorce złych zachowań. Tym samym nacisk położono na kwestie związane z



propagowaniem negatywnych zachowań, przez postaci atrakcyjne, w oderwaniu od moralnej oceny. Z tych względów odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Rację miała powódka wskazując, że wyemitowany film jednoznacznie dzielił postaci na dobre (opozycjoniści) i złe (funkcjonariusze SB, z główną postacią kapitana S.), przy czym te złe postaci w większości posługiwały się językiem pełnym wulgaryzmów. Nasilenie jednak tego zjawiska miało na celu nie tylko przedstawiać realia historyczne, ale było w ocenie sądu świadomym zabiegiem twórcy, mającym na celu wzmacniać przekaz i zniechęcać widzów do negatywnych postaci i powielania złych wzorców z dawnych lat. Tym samym wulgaryzmy były tutaj użyte celowe, miały zasadniczą funkcję - ułatwić odróżnienie dobra od zła. Tym bardziej, że ostatecznie główna, negatywna postać tj. kapitan S. wykazuje się daleko posuniętą nieudolnością (zostaje podsłuchany) i okazuje się podatną na łapówki małą osobą, a taka postać zdecydowanie nie stanowi atrakcyjnej postaci nie tylko dla ludzi młodych, ale dla widzów w ogólności. Również pozostali funkcjonariusze SB okazują się być nieudolni, swoją pracę wykonują nieumiejętnie, czasem wręcz zabawnie, bo są stale oszukiwani przez sprytniejszych od nich opozycjonistów, a używane przez nich wulgaryzmy dodatkowo wpływają na negatywne ich postrzeganie. Należało mieć zaś na uwadze, że ponad 90 % wulgaryzmów wypowiedzianych w filmie było związanych właśnie z negatywnymi postaciami. Tylko nieliczne komentarze pochodziły od opozycjonistów, z wymienionych w decyzji były trzy, wskazane w ustalonym stanie faktycznym. W ocenie sądu wypowiedzenie przez działaczy wulgaryzmów miało charakter incydentalny, jednostkowy, było związane z przeżyciami opozycjonistów i nie wpływało w sposób znaczący na ogólne postrzeganie postaci. Wprawdzie użycie przez atrakcyjne postaci wulgaryzmów nie powinno mieć miejsca w przypadku kategorii wiekowej dla widzów poniżej 16 roku życia to jednak należy zauważyć, że rozporządzenie z 2005 r. utożsamiało zakaz używania wulgaryzmów jedynie przez postaci atrakcyjne, postępujące w sposób naganny, podczas gdy w filmie mamy do czynienia z bohaterami pozytywnymi, atrakcyjnymi, którzy postępują w sposób słuszny. Pierwszy wulgaryzm ze strony opozycji pada w 20 - tej minucie filmu i brzmi no „możemy sobie co najwyżej odrobinę ulepszyć nasz socjalizm, ale też tylko tyle, żeby się Moskwa nie wkurwiła” Jest on związany z planowanymi przez opozycjonistów akcjami, wyraża obawy o konsekwencje działań. Drugi, padający w pierwszej godzinie 34 -tej minucie wulgaryzm „W dupie” jest odpowiedzią na pytania kapitana S. „(...), gdzie je schowaliście?”, jest więc odpowiedzią emocjonalną i został wypowiedziany przez postać w obronie własnej, w stanie zagrożenia własnego życia podczas przesłuchania. Z kolei ostatni z wulgaryzmów, padający w drugiej godzinie 1 – ej minucie filmu „I tak miło być pierdolić UB – ecję” był wulgaryzmem, który pojawił się również w reakcji na aresztowanie członka solidarności w jego własnym mieszkaniu. Stąd widać, że wszystkie trzy wulgaryzmy, wypowiedziane na prawie dwugodzinny seans nie można przypisać postaciom atrakcyjnym, które są wzorcami złych zachowań. Po pierwsze nie sposób tu mówić o wzorcu skoro wulgaryzmy w ciągu całego filmu ze strony opozycji pojawiają się incydentalnie, raptem trzykrotnie i w dwóch przypadkach stanowią reakcje na działania służb przekraczających swoje kompetencje, a raz (pierwszy cytat) stanowią realną obawę o konsekwencje akcji członków solidarności. Postaci opozycji nie używają na co dzień wulgaryzmów, pojawiają się one tylko w trakcie silnego wzburzenia, a nic w filmie nie wskazuje na to by wulgaryzmy były jakkolwiek propagowane i stawały się wzorcem, a więc pożądanym i atrakcyjnym schematem mogący być normą dla widzów, w tym małoletnich. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że film wyemitowano przy ograniczeniu widzów tj. mając na uwadze ograniczenie wiekowe od lat 12, stąd też był to film gdzie każdorazowo to rodzic otrzymuje od nadawcy informację, że film może zawierać treści nieodpowiednie dla dzieci pozostawiając je indywidualnej ocenie rodzica. Nie może też ujść uwadze sądu, że normy moralne podlegają ewolucji, a na ten aspekt zwracał uwagę w sprawie z odwołania od decyzji KRRiT Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie VI ACa 1892/16 (akurat w kontekście nagości). Bez wątplenia w obecnych czasach dochodzi do coraz większej brutalizacji i wulgaryzacji języka, co oczywiście nie jest zjawiskiem pożądanym, jednak nie można tego faktu przeoczyć. Również obecnie młodzież często posługuje się językiem bardziej dosadnym, nierzadko sięga do przekleństw, co traktuje w kategoriach własnego, atrakcyjnego wizerunku. Tym bardziej w ocenie sądu na znaczeniu zyskują filmy, które zamiast sztucznie pomijać wulgarne kwestie obrazują je realistycznie, jednocześnie pozwalając młodemu człowiekowi na jednoznaczne określenie pozytywnych bohaterów, którzy w opozycji do antybohaterów nie prezentują na co dzień języka wulgaryzmu. Taki kontrast też może mieć znaczenie wychowawcze, a nawet zniechęcać do używania wyrazów, kojarzących się z postaciami negatywnymi, w szczególności jeśli wziąć pod uwagę znaczenie tego filmu i odzwierciedlenie przez niego realiów historycznych.

Tylko na marginesie należy zauważyć, że rację miał pełnomocnik pozwanej strony podnosząc, że dołączony wydruk dotyczy innego filmu niż przedmiotowy spór, nie miało to jednak wpływu na kierunek rozstrzygnięcia. Wobec

powyższego z uwagi na brak podstaw decyzję należało uchylić stosownie do art. 56 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji w zw. z art. 479 [31a] par. 3 k.p.c.

O kosztach procesu sąd rozstrzygał na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec uchylania decyzji sprawę wygrała powódka, a na koszty procesu poniesione przez nią w toku postępowania składały się kwoty: 3000 zł – tytułem opłaty od odwołania (art. 33 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), 17 zł – tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona na podstawie par. 2 punktu 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Joanna Sieradz

(...)

SSO Joanna Sieradz